

Sygn. akt V KK 359/17

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 listopada 2017 r.,
w sprawie **A.O.** ,
skazanego z art. 65 § 1 k.k.s.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.,
z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.,
z dnia 20 września 2016 r., sygn. akt V K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego A.O..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 20 września 2016 r., sygn. akt V K (...), utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. akt IV Ka (...), oskarżony A.O. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 70 (siedemdziesiąt) zł.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w W. wniósł obrońca skazanego A.O. , stawiając zarzuty rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.;

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w W. i umorzenie postępowania.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego A.O. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A.O. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przedewszystkim, odnosząc się do zarzutu z pkt. 1 kasacji, wskazać należy, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wypracowano szereg kryteriów przy ustalaniu tożsamości czynów w perspektywie zasady skargowości, wyrażonej w art. 14 k.p.k. Zgodnie z tą zasadą ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem, zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. W konsekwencji, sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela.

W orzecnictwie wskazuje się w szczególności, że nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia takie postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego:

1) ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie, niż to przyjął prokurator w akcie oskarżenia;

2) dokona w wyroku pewnych ustaleń faktycznych odmiennie, niż to zostało przyjęte w akcie oskarżenia, popieranym przez prokuratora; przy czym ustalenia te mogą dotyczyć nie tylko strony przedmiotowej, ale także (co nawet występuje częściej) strony podmiotowej czynu;

3) przyjmie odmiennie, co do szczegółów, zachowanie się i sposób działania poszczególnych sprawców;

4) powiąże zachowanie oskarżonego, zarzucane mu w akcie oskarżenia, z odmiennym skutkiem niż to stwierdza prokurator.

Warunkiem wprowadzenia jednej, czy też nawet wszystkich zmian jest jedynie to, aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (tzw. tożsamość czynu zarzucanego i przypisywanego) – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12 (LEX nr 1226693).

W realiach przedmiotowej sprawy prokurator zarzucił A.O., że w okresie od kwietnia do lipca 2010 r. w Ś., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył od Z.M. wyroby akcyzowe w postaci krajanki tytoniu w ilości nie mniejszej niż 1070 kg, stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 i 64 ustawy, tj. o czyn z art. 65 § 1 k.k.s.

Sąd Rejonowy w W., opierając się w tym zakresie przede wszystkim na wyjaśnieniach M.K. i zeznaniach Z.M., uznał natomiast A.O. za winnego tego, że w okresie od kwietnia do lipca 2010 r. w Ś. udzielił Z.M. pomocy w ukryciu oraz zbyciu wyrobów akcyzowych w postaci krajanki tytoniu w ilości nie mniejszej niż 1070 kg, stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 k.k.s. lub 64 k.k.s.

Już sama lektura opisu zarzucanego i przypisanego A.O. wskazuje, że dokonując oceny zachowania skazanego Sąd Rejonowy nie wykroczył poza ramy zdarzenia historycznego, które opisane zostało w akcie oskarżenia. Wbrew temu, co twierdzi obrońca, Sąd *a quo* umiejscowił zachowanie A.O. w tym samym czasie (od kwietnia do lipca 2010 r.), jak wskazał to prokurator w akcie oskarżenia, a różnica polegała jedynie na ustaleniu, że skazany pomógł Z.M. w ukryciu i zbyciu krajanki tytoniu, a nie – jak wskazano w akcie oskarżenia – był on ostatecznym nabywcą tytoniu. Mając natomiast na względzie, że art. 65 § 1 k.k.s. zawiera szeroki katalog przestępnych form sprawczych, od nabywania przedmiotów akcyzowych, przez przechowywanie, przewóz, przenoszenie, przesyłanie, aż po pomoc w ich zbyciu i ukryciu, uznać należy, że Sąd Rejonowy dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut z pkt. 2 kasacji, to skarżący stara się spowodować, aby tym razem to Sąd Najwyższy dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności zakwestionował ocenę zeznań świadka Z.M. . Zabieg ten należy uznać za nieskuteczny, przy czym zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji ocenił wskazany dowód z należytą dozą ostrożności, uwzględniając jego specyfikę i znaczenie dla sprawy. Postawiony w tym przedmiocie zarzut, kwestionujący ocenę zeznań Z.M., we wszechstronny i wyczerpujący sposób rozpoznał Sąd odwoławczy, czemu wyraz dał w uzasadnieniu wyroku. Nie powielając zawartych w tym dokumencie argumentów zaznaczyć jedynie należy, że Sąd odwoławczy nie naruszył przepisu art. 7 k.p.k., skoro nie dokonywał samodzielnie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, odmiennie aniżeli uczynił to Sąd I instancji i nie przeprowadził nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym, które następnie oceniłby wbrew zasadom określonym w art. 7 k.p.k.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut obrazy art. 410 k.p.k., to wskazać należy, że obraza tego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785*).

Odnosząc się z kolei do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 4 k.p.k. wskazać należy, że po pierwsze zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nigdy nie może być samodzielną podstawą zarzutu apelacyjnego czy kasacyjnego, albowiem wyraża on ogólną zasadę postępowania i dopiero należałoby wykazać, jakiej to konkretnie szczegółowej normie prawnej uchybiono naruszając zasadę obiektywizmu, a po

wtóre odrzucenie przez sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Również odmówienie czy danie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2017 r., V KK 151/17, LEX nr 2338046*).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.